

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

28 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Karolina Obrębska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 28 marca 2024 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko K. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 5 kwietnia 2023 r.

sygn. akt I C 485/22

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punktach 1. i 2. oddala powództwo;

b) w punkcie 3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 900 zł z tytułu kosztów procesu;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 650 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia rozstrzygającego o kosztach postępowania odwoławczego do dnia zapłaty.

/-/ Karolina Obrębska

UZASADNIENIE

Niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym. W związku z tym, zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c., w postępowaniu tym, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Okręgowy dowodów nie przeprowadził, więc ograniczył motywy wyroku do wyjaśnienia podstawy prawnej swego orzeczenia.

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona prowadząc do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa. Jednak nie wszystkie zarzuty okazały się trafne.

W sprawie stanowiącej przedmiot rozpoznania powód wyraźnie podał, że powództwo opiera na podstawie podpisanego przez pozwanego weksla, którego dokument został do pozwu załączony w oryginale. Przedmiotem sporu jest zatem stosunek wekslowy, zaś zabezpieczony wekslem stosunek podstawowy może być przedmiotem badania

sądu, gdy pozwany powoła się na okoliczności wynikające z tego stosunku. Co więcej, w takim wypadku ciężar dowodu co do zawarcia umowy regulującej sposób wypełnienia weksla in blanco oraz co do wypełnienia go niezgodnie z umową spoczywa na dłużniku wekslowo zobowiązanym.

Tak sformułowana podstawa faktyczna powództwa wraz z żądaniem pozwu stanowiła punkt wyjścia do merytorycznego rozpoznania sprawy, w ten sposób powód wytyczył bowiem przedmiotowe granice sporu: chodzi wyłącznie o roszczenie wekslowe, którego dowodem koniecznym i wystarczającym jest sam weksel. W konsekwencji, do stosunku podstawowego sądy obu instancji miały obowiązek sięgnąć tylko dlatego i tylko w tym celu, by zbadać, czy weksel gwarancyjny dany przez pozwanego został prawidłowo wypełniony przez powoda. To powoduje, że spór z płaszczyzny stosunku wekslowego przeniósł się wprawdzie na płaszczyznę stosunku cywilnego (podstawowego), ale tylko w zakresie obrony dłużnika (pozwanego), natomiast co do istoty w dalszym ciągu rozpoznaniu podlegało roszczenie wekslowe, co nie było przedmiotem sporu.

W sprawie nie ma także wątpliwości, że pozwany ma status konsumenta (por. art. 22¹ k.c.), a zatem sąd, przed którym prowadzone jest postępowanie oparte na wekslu, obok przepisów k.p.c. ma również obowiązek z urzędu stosować przepisy mające na celu ochronę konsumenta. W judykaturze ugruntowane jest stanowisko, wynikające z wykładni TSUE przepisów Dyrektywy Rady Unii Europejskiej nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, że sąd z urzędu – a nie dopiero na podstawie zarzutów pozwanego – zobowiązany jest każdorazowo zweryfikować, czy weksel, na którym oparto powództwo, stanowi zabezpieczenie umowy konsumenckiej i czy opiewa on na rzeczywiste zadłużenie konsumenta; to zaś wymaga znajomości podstawy wydania weksla (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2021 r., I NSNc 176/20, i przywołane tam orzecznictwo).

Utrwalone w orzecznictwie ETS jest stanowisko, zgodnie z którym sąd krajowy jest zobowiązany do zbadania z urzędu, czy dane warunki umowy wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter, a także do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą, o ile ów sąd posiada niezbędne ku temu informacje dotyczące stanu prawnego i faktycznego (zob. podobne wyroki: z 21.04.2016r., R. i R., C-377/14, EU:C:2016:683, pkt 52 i przytoczone tam orzecznictwo; z 21.12.2016r. G. N. i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, EU:C:2016:980, pkt 57 i przytoczone tam orzecznictwo).

Celem wprowadzenia regulacji o pozaodsetkowych kosztach kredytu było to, że ograniczenie możliwości pobierania nadmiernych odsetek wynikające z art. 359 § 2¹ k.c. nie stanowiło wystarczającego instrumentu ochrony interesów konsumenta w sytuacji, gdy przedsiębiorcy, przestrzegając regulacji dotyczących maksymalnej wysokości odsetek, jednocześnie zastrzegali wysokie prowizje i dodatkowe opłaty o charakterze pozaodsetkowym. W konsekwencji tego rodzaju praktyk łączne koszty obsługi długu niejednokrotnie przekraczały wysokość zaciągniętej pożyczki lub kredytu. Wysokie koszty pozaodsetkowe, w przypadku korzystania przez konsumenta z pożyczek i kredytów w kilku instytucjach jednocześnie, powodowały szybko rosnący obszar zadłużenia. Uwzględniając te przesłanki ustawodawca podjął działania regulacyjne, których celem było zapobieganie przypadkom pobierania przez kredytodawców kredytu konsumenckiego nieuzasadnionych (zbyt wysokich) opłat (Uzasadnienie projektu ustawy nowelizującej z dnia 5.08.2015r., VII kadencja, druk sejm. nr 3460, s.19). Nowa regulacja miała więc stanowić dodatkowe zabezpieczenie praw konsumentów, a nie instrument usprawiedliwiający ustalanie wysokości konkretnych kosztów kredytu na takim poziomie, aby łączna ich wysokość była wysokością maksymalną dopuszczoną przez ustawę o kredycie konsumenckim.

Z niekwestionowanego ustalenia Sądu Rejonowego wynika, że przed procesem pozwany spłacił na poczet zwrotu pożyczki 383 zł (choć z zestawienia wpłat do umowy wynika kwota 443 zł – k. 51, ale w apelacji tej kwestii nie podniesiono). Zgodnie z umową, pożyczka opiewała na 2000 zł, a całkowita kwota do zapłaty 4 428 zł, zaś wysokość każdej z 36. miesięcznych rat 123 zł. Poza sumą udostępnionej pożyczki na całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta składały się jeszcze: opłata przygotowawcza 528 zł i prowizja 1 472 zł oraz odsetki umowne. Ponadto, pozwany wystawił weksel in blanco na zabezpieczenie całego zadłużenia wynikającego z pożyczki. Zgodnie z deklaracją wekslową, pożyczkodawca miał prawo uzupełnić weksel i dochodzić jego zapłaty, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej wartości jednej pełnej raty przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu do zapłaty zaległości w terminie 7 dni

od otrzymania wezwania. W okolicznościach sprawy 16 lutego 2022r. nadano wezwanie do zapłaty zaległości, a w dniu 16 marca 2022 r. sporządzono wypowiedzenie umowy pożyczki wraz z wezwaniem do wykupu weksla. Weksel został wypełniony i opatrzony datą płatności 15 kwietnia 2022 r.

Dokonując oceny spornych postanowień Sąd I instancji ograniczył zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. do opłaty przygotowawczej uznając, że prowizja stanowi należne wynagrodzenie pożyczkodawcy z uwagi na ryzyko i koszty działalności powodowej spółki. Zdaniem sądu odwoławczego miał rację apelujący wskazując na niezasadne ograniczenie zastosowania tego przepisu jedynie do opłaty przygotowawczej, z pominięciem prowizji.

Trzeba podkreślić, że to na powodzie, z mocy art. 385¹ § 4 k.c., spoczywał ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie (co wykluczałoby możliwość oceny jego abuzywności). Pod tym pojęciem rozumie się rzeczywistą możliwość wpływu konsumenta na treść klauzuli (art. 385¹ § 3 zd. 1 k.c.), a zatem nie mogą za takie uchodzić klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, bez negocjacji między stronami (tak również: M. Jagielska w: „Europejskie prawo konsumenckie a prawo polskie” pod red. E. Nowińskiej i P. Cybuli, Zakamycze Kraków 2005, s. 83-84). Ustawodawca przewidział przy tym w art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. domniemanie, w myśl którego nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. W niniejszej sprawie umowę zawarto właśnie według wzorca zaproponowanego przez powoda, na co wyraźnie wskazuje posłużenie się gotowym formularzem używanym przy zawieraniu tego rodzaju umów w ramach działalności powoda. Formularz został jedynie uzupełniony kwotami pożyczki i opłat dodatkowych. Przyjąć należy w tej sytuacji, że pozwany miał wpływ jedynie na skorzystanie z takiej usługi, a nie na treść związanych z nią postanowień umownych.

Nie wyłącza możliwości oceny przedmiotowych postanowień umownych, z punktu widzenia art. 385¹ § 1 k.c., okoliczność, że pozwany przystępując do umowy wyraził na nie zgodę. Stanowiska tego nie potwierdza wynikająca z art. 353¹ k.c. zasada swobody umów. Granice swobody umów stanowią, że strony zawierające umowę mogą co prawda ułożyć stosunek prawny według swego uznania, ale tylko tak, aby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jednym z ustawowych ograniczeń kompetencji stron do swobodnego kształtowania treści zobowiązań umownych są właśnie przepisy dotyczące klauzul abuzywnych zawarte w art. 385¹ – 385³ k.c. Umowa obejmująca postanowienie niedozwolone jest więc – z punktu widzenia art. 353¹ k.c. – umową, której treść sprzeciwia się ustawie (tak również m.in. P. Machnikowski, „Swoboda umów wg art. 353¹ k.c. Konstrukcja prawna”, Warszawa 2005, s.187-188; Cz. Żuławska, „Zasady prawa gospodarczego prywatnego”, Warszawa 1999, s. 63). Do istoty instytucji klauzul abuzywnych należy zaś badanie przez sąd, czy określone postanowienia włączone do umowy – ważnie i skutecznie zawartej – są wiążące dla konsumenta z uwagi na kryteria określone w art. 385¹ k.c. Sąd Okręgowy nie zakwestionował samej dopuszczalności pobierania analizowanych opłat, natomiast uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają interes konsumenta z uwagi na ich wysokość, rażąco wygórowaną w porównaniu z kwotą pożyczki faktycznie otrzymanej przez pozwanego, a zatem niemających charakteru ekwiwalentu za usługi świadczone na rzecz pożyczkobiorcy.

Dla uznania klauzuli umowy za niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c. konieczne jest kumulatywne spełnienie przesłanek: kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. „Rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Chodzi zatem o zachwianie równowagi kontraktowej wyrażające się w tym, że kontrahent konsumenta zastrzega dla siebie nadmierne korzyści lub uprzywilejowaną pozycję, wyraźnie i w znacznym stopniu przewyższające korzyści uzyskane przez konsumenta lub pod innym względem znacznie pogarszające sytuację konsumenta (tak również: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005r., I CK 832/04, LEX nr 159111; J. Rajski, „Prawo o kontraktach w obrocie gospodarczym”, Warszawa 2002, s. 194). Określenie „rażąco” należy przy tym interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków, a oceny tej nie należy ograniczać do kwestii czysto ekonomicznych,

lecz uwzględniać również i inne okoliczności, jak np. niewygodę, na jaką konsument został narażony. Przy ocenie dysproporcji świadczeń w zobowiązaniach wzajemnych należy brać zaś pod uwagę nie tylko formalną równość praw i obowiązków stron, ale i równość materialną (tak również: M. Jagielska, op. cit. s.88-89; K. Zagrobelny, Kodeks..., s.910; E. Rutkowska, „Niedozwolone klauzule umowne w bankowym obrocie konsumenckim”, Pr. Bankowe 2002/7-8/66). Z kolei „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta czy wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Za istotę dobrego obyczaju uznaje się szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, a zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami jest naruszanie usprawiedliwionego zaufania drugiej strony umowy (tak: M. Jagielska, op. cit. s.87; J. Haberko, „Nieuczciwe klauzule umowne w umowach konsumenckich zawieranych przy użyciu wzorca”, Przegląd Sądowy 2005/11-12/s.101). Także naruszenie dobrych obyczajów w kontekście art. 385¹ § 1 k.c. zazwyczaj jest związane z tworzeniem takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (por. Sąd Najwyższy w: wyroku z 27.10.2006r., I CSK 173/06, LEX nr 395247; cyt. wyroku z 13.07.2005r., I CK 832/04).

Analizując treść spornej umowy pożyczki należało dojść do przekonania, że jej postanowienia określające prowizję i opłatę przygotowawczą (w tym zakresie, z uwagi na zaskarżenie wyroku jedynie przez pozwanego, sąd odwoławczy był związany korzystną dla skarżącego oceną prawną) są abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i jest to dość oczywiste.

Gdy się weźmie pod uwagę, że kwota całkowitej pożyczki (wyplaconej) wynosiła 2000 zł, a pożyczka była oprocentowana, to nie powinno budzić wątpliwości, że w stosunku do obu wymienionych składników, których wielkość została całkowicie arbitralnie wyznaczona przez pożyczkodawcę, bez żadnego racjonalnego uzasadnienia, a ich suma stanowi równowartość wyplaconej pożyczki (528 zł + 1 472 zł = 2000 zł), przy braku realnego i wymiernego ekwiwalentu dla pożyczkobiorcy, mamy do czynienia z niedozwolonymi postanowieniami umownymi, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c. Ewidentnie są to postanowienia, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Powódka nie przedstawiła przekonujących argumentów, które mogłyby podważyć trafność tego stanowiska. Próby uzasadnienia w toku procesu pobranych świadczeń nie były skuteczne, gdyż ich wysokość w zestawieniu z wyplaconą pożyczką jest rażąco wygórowana. Opłaty dodatkowe zostały tak skalkulowane, aby przynieść powódce – z tytułu udzielonej pożyczki – środki wyższe niż te, które uzyskałaby pobierając odsetki maksymalne, przewidziane w art. 359 § 2² k.c. Tymczasem to odsetki kapitałowe, w wysokości limitowanej przez ustawodawcę, pełnią funkcję wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału. Pożyczkodawca nie może rekompensować sobie ustalonego w umowie, niskiego poziomu tego wynagrodzenia prowizją i innymi opłatami, gdyż to nie one powinny stanowić źródło zysku z umowy pożyczki. Omawiane opłaty winny odpowiadać kosztom ponoszonym przez przedsiębiorcę na czynności, za które w umowie przewidziano ich pobranie, a więc czynności związane z zawarciem umowy, a tego nie wykazano.

Powyższe uwagi należy odnieść do zastrzeżonej w umowie prowizji. Jest faktem powszechnie znanym, że instytucje parabankowe zajmują się udzielaniem pożyczek osobom, które nie mają zdolności kredytowej w bankach, co skutkuje ponoszeniem przez tego rodzaju instytucje rynku finansowego znacznie wyższego ryzyka, niż w przypadku banków. Już tylko z tej przyczyny koszty udzielania pożyczek przez tego rodzaju instytucje są wyższe niż w przypadku pożyczek bankowych. W tym przypadku prowizja nie stanowi zatem wynagrodzenia za korzystanie z kapitału (gdyż tego rodzaju wynagrodzeniem są odsetki), ale przede wszystkim za ryzyko udzielenia pożyczki. Nie może jednak być ukształtowana w sposób naruszający prawa konsumenta. W niniejszej sprawie powodowa spółka nie przedstawiła argumentów uzasadniających pobranie kwoty 1 472 zł z tytułu prowizji. W takiej sytuacji Sąd Okręgowy podziela stanowisko apelującego w kwestii braku ekwiwalentności wskazanych obciążeń i oferowanych za nie usług.

Okoliczność, że pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego nie przekraczają limitu określonego w art. 36a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, nie wyklucza dopuszczalności oceny, czy postanowienia określające te koszty są niedozwolone. Takie stanowisko w bliźniaczych do niniejszej sprawach wyraził Sąd Najwyższy

w uchwałach z dnia 26 października 2021 r., III CZP 42/20 i z dnia 27 października 2021 r., III CZP 43/20, zaś Sąd Okręgowy stanowisko to podziela i w pełni zgadza się z argumentacją przedstawioną w ich uzasadnieniach.

Jednak w okolicznościach sprawy Sąd Rejonowy i strony pominęły, że w okresie od 31.03.2020r. do 30.06.2021 r. obowiązywał art. 8d ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z dnia 2 marca 2020 r. (Dz.U. z 2020 r. poz. 374 ze zm.), mający charakter normy szczególnej wobec ustawy o kredycie konsumenckim, w którym czasowo, do 30.06.2021r. (art. 36 ust. 3a ustawy covidowej) wprowadzono maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego w rozumieniu ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2019 r. poz. 1083). W ust. 4 postanowiono, że „Pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego wynikające z umowy o kredyt konsumencki nie należą się w części przekraczającej: 1) maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu obliczone w sposób określony w ust. 1 lub 2, lub 2) 45% całkowitej kwoty kredytu”.

Mając to na uwadze, skoro umowa pożyczki między stronami została zawarta 23.06.2021r., a zatem w okresie obowiązywania wskazanej wyżej normy, pożyczkodawcy nie należały się pozaodsetkowe koszty kredytu przekraczające 45% kwoty pożyczki, tj. 1100 zł (z pobranych 2000 zł). W pozostałym zakresie sąd odwoławczy uznał postanowienia umowne obciążające pozwanego prowizją za abuzywne z przyczyn wyżej przedstawionych.

Jak stanowi art. 385¹ § 1 k.c., niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta, przy czym – stosownie do § 2 – strony są związane umową w pozostałym zakresie. Skoro zatem postanowienia umowy pożyczki w zakresie prowizji i opłaty przygotowawczej, jako niedozwolone, nie wiązały pozwanego, natomiast zgodnie z tekstem umowy powiększały raty pożyczki, to ustalając ogółem dług pozwanego oraz rozkładając go na raty przewidziane umową, należało dokonać zabiegu umniejszenia przysługujących powodowi rat o te wyeliminowane z umowy składniki. Jak wskazano, w pozostałym zakresie umowa strony wiązała. Po redukcji prowizji i opłaty przygotowawczej okazało się, że miesięczne raty powinny wynosić 61,48 zł, a nie 123 zł.

Splacając raty w kwotach po 123 zł miesięcznie, a więc w rzeczywistości każdą nadpłacając o 61,52 zł, przy uwzględnieniu, że pozwany łącznie spłacił 383 zł, według stanu na dzień 16 lutego 2022 r., gdy doszło do wysłania wezwania do zapłaty, pozwany nie miał wobec powoda zadłużenia określonego w deklaracji wekslowej, tj. w wysokości jednej pełnej raty, lecz mniejszą, wynoszącą 47,36 zł ($7 \times 61,48 \text{ zł} = 430,36 \text{ zł} - 383 \text{ zł} = 47,36 \text{ zł}$).

Wystawca weksła in blanco staje się zobowiązany wekslowo tylko w granicach, w których tekst weksła odpowiada porozumieniu wekslowemu. Dlatego obowiązkiem sądów obu instancji było wyjaśnienie, czy dołączony do pozwu weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową i wyrażonym w niej porozumieniem. Stwierdzenie, że zobowiązanie wekslowe nie powstało, inaczej mówiąc, że weksel został wypełniony wbrew deklaracji wekslowej, nie rodziło natomiast obowiązku oceny, czy powodowi przysługuje (i w jakim ewentualnie rozmiarze) roszczenie wynikające z łączącej strony umowy pożyczki (np. zaległych i wymagalnych na moment orzekania rat), gdyż powód nie powoływał takiej podstawy powództwa, lecz wyłącznie stosunek wekslowy.

W deklaracji wekslowej pozwany upoważnił powoda do „wypełnienia weksła na sumę odpowiadającą mojemu zadłużeniu wobec Pożyczkodawcy wynikającemu z Umowy pożyczki. Pożyczkodawca ma prawo uzupełnić weksel oraz dochodzić na tej podstawie zobowiązania przed sądem: (a) Gdy opóźnienie płatności kwoty równej wartości jednej pełnej raty przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu mnie do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.”. Takie uwarunkowania nie zostały wykazane przez powódkę.

W tym stanie rzeczy, skoro w dacie wezwania do zapłaty nie zaktualizowały się okoliczności wskazane w deklaracji, to w konsekwencji nie było podstaw do wypełnienia weksła w dniu 22 kwietnia 2022 r. co do jakiegokolwiek kwoty zaległości. Z tej przyczyny wypełnienie weksła było sprzeczne z treścią deklaracji wekslowej, a skoro tak – zobowiązanie wekslowe nie mogło w ogóle powstać (por. art. 10 pr. weksl.). W rezultacie powództwo oparte wyłącznie na zobowiązaniu wekslowym nie mogło być uwzględnione.

Z uwagi na treść porozumienia wekslowego wypowiedzenie umowy pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Ubocznie należy zauważyć, że wbrew twierdzeniom apelującego, sankcja kredytu darmowego nie mogła być – zdaniem Sądu Okręgowego – zastosowana, gdyż roszczenie pozwanego z tego tytułu wygasło przed złożeniem oświadczenia o skorzystaniu z niej i jego dojściem do powoda.

Choć początek biegu prekluzyjnego terminu określonego w art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim nie jest jednolicie określany w orzecznictwie i piśmiennictwie, to - w ocenie sądu odwoławczego - chodzi o dzień wykonania umowy przez kredytodawcę, czyli dzień wypłaty kredytu/pożyczki. W przeciwnym wypadku unicestwiony byłby cel tego przepisu. Ma on przecież za zadanie ograniczyć uprawnienie konsumenta krótkim terminem prekluzyjnym, tak aby ustabilizować stosunek prawny i aby kredytodawca nie pozostawał przez nieokreślony czas w niepewności co do rozmiaru swojej wierzytelności. Gdyby przyjąć, że wygaśnięcie uprawnienia zależy od wykonania umowy przez kredytobiorcę (konsumenta), to mógłby on przez jej niewykonywanie odwlekać upływ tego terminu. Nie do przyjęcia jest zaś sytuacja, w której jedna ze stron stosunku prawnego mogła, według własnej woli, regulować rozpoczęcie biegu terminu wygaśnięcia jej uprawnienia (taki pogląd wyraził Sąd Okręgowy w Poznaniu - XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile w wyrokach z dnia 27 maja 2022 r., sygn. akt XIV C 210/22 i z dnia 13 czerwca 2018 r., sygn. akt XIV C 1375/17 oraz sądy rejonowe: wyrok SR w Zawierciu z 30.11.2021 r., I C 1400/20.; wyrok SR dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z 3.11.2022 r., II C 2736/22.; wyrok SR dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z 10.11.2022 r., II C 2939/22.; wyrok SR dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z 10.11.2022 r., II C 2943/22.; wyrok SR w Giżycku z 9.03.2023 r., I C 583/22). Tym samym Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie uznaje za błędne odmienne zapatrywania co do wykładni art. 45 ust. 5 u.k.k., których nie można uzasadnić ochroną interesów konsumenta, która przecież nie jest nieograniczona i nie może prowadzić do wydłużenia okresu, w którym może on wykonać omawiane uprawnienie i domagać się od kredytodawcy zwrotu zapłaconych odsetek i innych kosztów z tytułu kredytu konsumenckiego.

Warto nadto zauważyć, że w piśmiennictwie wskazuje się (tj. w komentarzu do art. 45 KredytKonsU pod red. K. Osajdy 2019, wyd. 2/M. Grochowski, t. 18-20, Legalis), że możliwość skorzystania z sankcji kredytu darmowego została ograniczona rocznym terminem prekluzyjnym biegnącym od dnia zawarcia umowy. Po jego upływie kształtujące uprawnienie konsumenta gaśnie (choć zarazem zachowuje on, rzecz jasna, możliwość powoływania się na naruszenie przez kredytodawcę wymagań wskazanych w art. 29–33 KredytKonsU).

Komentator zwrócił uwagę, że wprowadzenie terminu prekluzyjnego stanowi kluczową różnicę pomiędzy regulacją kredytu darmowego w obecnej i dotychczasowej ustawie. Jego brak na gruncie wcześniejszej regulacji w zdecydowany sposób zmieniał zarówno potencjalne znaczenie, jakie mogła mieć w praktyce konstrukcja kredytu darmowego, jak i rozmiar ryzyka co do skutków uchybień w wywiązaniu się z obowiązków przez kredytodawcę (na gruncie wcześniejszej regulacji niemal nieograniczony). Tymczasem cel tego rozwiązania wydaje się stosunkowo oczywisty – podobnie jak inne wypadki posłużenia się instytucją dawności, zmierza przede wszystkim do porządkowania i stabilizacji obrotu przez wykluczenie sytuacji, w których możliwość powołania się na sankcję kredytu darmowego – i tym samym zmiana treści zobowiązania – trwałyby w nieskończoność, pozbawiając kredytodawcę pewności co do kształtu relacji łączącej go z konsumentem. Obok tego przepis ten można odczytywać także jako przejaw proporcjonalizacji obowiązków informacyjnych i konsekwencji ich naruszenia. Przy założeniu, że ich podstawowym celem pozostaje stworzenie konsumentowi prawidłowych warunków do podjęcia decyzji o związaniu się umową, z biegiem czasu – gdy zobowiązanie już istnieje i z reguły jest wykonywane – dalsze utrzymywanie (dość daleko idących) skutków naruszenia tych obowiązków mogłyby być odczytywane jako nieproporcjonalne. Czasowe ograniczenie możliwości powołania się na brak prawidłowego poinformowania konsumenta rozwiązuje także, w pewnym stopniu, inny z istotnych problemów dostrzeganych na gruncie regulacji KredytKonsU01, tj. zagadnienie, czy każde, nawet drobne i bagatelne uchybienia kredytodawcy, powinny stawiać treść zobowiązania w stanie trwałego zawieszania (por. np. M. Bednarek, Sankcja; M. Grochowski, Obowiązki informacyjne).

W niniejszej sprawie z treści umowy pożyczki z 23 czerwca 2021r. wynika, że wypłata pożyczki nastąpi po zawarciu umowy na wskazany przez pozwanego rachunek bankowy. Płatność pierwszej raty pożyczki określono na 3.08.2021r. W sprawie nie ustalono dokładnej daty wypłaty pożyczki, lecz na podstawie umowy i stanowiska pozwanego, który nie

zgłosił zastrzeżeń co do terminowej wypłaty pożyczki, można uznać, że doszło do tego najpóźniej 22 lipca 2021 r. W konsekwencji ewentualne uprawnienie pozwanego do złożenia oświadczenia w trybie art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim wygasło z upływem 22 lipca 2022 r. W konsekwencji takie oświadczenie złożone przez pozwanego dopiero w piśmie z 21 listopada 2022 r. (k. 27-28), bez dokonania oceny jego skuteczności, nie mogło wywołać zamierzonego skutku, gdyż uprawnienie pozwanego wygasło.

W takiej sytuacji sąd odwoławczy był zwolniony od weryfikacji pozostałych zarzutów przedstawionych w apelacji.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., wyrok podlegał zmianie w punktach 1. i 2. przez oddalenie powództwa.

W konsekwencji modyfikacji podlegało także rozstrzygnięcie o kosztach procesu w punkcie 3. przez obciążenie tymi kosztami powoda i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego 900 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika wg stawki określonej w § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. W związku z uwzględnieniem apelacji pozwanego zasądzono na jego rzecz od powódki poniesione przez niego koszty wynagrodzenia pełnomocnika wynoszące 450 zł (wg stawki określonej w § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz uiszczoną opłatę od apelacji w wysokości 200 zł, łącznie 650 zł.

Karolina Obrębska